

opusdei.org

Pierwszeństwo wolności

Artykuł opublikowany w “L’Osservatore Romano” przez ks. Fernando Ocáriza, wikariusza generalnego Opus Dei, podkreślający wielki szacunek, jakim słynny filozof Cornelio Fabro darzył nauczanie św. Josemarii, szczególnie na temat umiławania wolności.

02-07-2013

W zeszłym roku przypadło stulecie urodzin Cornelio Fabro, urodzonego

24 sierpnia 1911 we włoskim Flumignano a zmarłego w Rzymie 4 maja 1995 roku. O. Fabro, członek zakonu Stygmatystów, był wielkim filozofem oraz wykładowcą uniwersyteckim. Jego wspomnienie przywodzi mi na myśl związek, jaki łączył go ze św. Josemarią Escrivą, założycielem Opus Dei, choć oni sami nigdy się nie spotkali.

O. Fabro często wyrażał żal, iż nigdy osobiście nie spotkał się z św.

Josemarią Escrivą, którego znał i bardzo podziwiał za pośrednictwem jego pism. Ta wiedza poszerzyła się dzięki przyjaźni z biskupem Alvaro del Portillo, pierwszym następcą św. Josemarii, oraz z innymi członkami Prałatury Opus Dei, szczególnie z filozofem Carlosem Cardoną.

Podziw i szacunek, jakim Cornelio Fabro darzył św. Josemarię miał, w pewnym sensie, charakter intuicyjny. Dla niego przesłanie Założyciela

kryło w sobie urok Ewangelii *sine glossa* – „bez komentarza” – jak wielokrotnie mawiał. Ten podziw rósł, również z intelektualnego punktu widzenia, dzięki uważnej refleksji, która prowadziła go do samej istoty każdego zagadnienia. Myślę, że to właśnie dlatego Cornelio Fabro już na początku lat 70. zachęcał nas do realizacji planu św. Josemarii, który później stał się rzeczywistością w postaci Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża.

Chcę w tym miejscu z wielką wdzięcznością wspomnieć pragnienie, często wyrażane przez o. Fabro (i zrealizowane za przyzwoleniem jego przełożonych), aby przekazać naszemu uniwersytetowi swój imponujący księgozbiór: imponujący nie tylko pod względem ilości (ok. 30,000 woluminów), ale przede wszystkim, jakości. Nie mogę też zapomnieć o

wspaniałych seminariach, które prowadził dla studentów i profesorów Uniwersytetu Świętego Krzyża.

O. Fabro poświęcił kilka swoich prac komentarzom, opracowanym z właściwą sobie skrupulatnością, na temat najistotniejszych elementów nauczania św. Josemarii. Wspomnę tu tylko dwa z nich, które uważam za szczególnie ważne. Przede wszystkim, chodzi o artykuł pt. *El primado existencial de la libertad* [Egzystencjalne pierwszeństwo wolności], który stanowił rozwiniętą i poszerzoną wersję krótszego tekstu wydanego w L'Osservatore Romano w 1977 zatytułowanego *Un maestro de libertad Cristiana* [Nauczyciel chrześcijańskiej wolności].

O. Fabro (który, jak wiadomo, poświęcił wiele uwagi i artykułów zagadnieniu wolności) bardzo dobrze dostrzegał i wyjaśniał

głęboką oryginalność, z jaką św. Josemaria pomaga nam zgłębić tajemnicę tego wielkiego daru Bożego, zarówno w porządku naturalnym jak i, tym bardziej, w porządku łaski: wolność dzieci Bożych, którą zdobył dla nas Chrystus. „Tylko chrześcijanin całkowicie uległy natchnieniom łaski jest prawdziwie i zupełnie wolny”, pisał. „Owo orędzie Ewangelii ukazuje się z wyjątkową jasnością w nauczaniu założyciela Opus Dei. Jest to paradoks, największy paradoks naszej egzystencji. Ale w chrześcijaństwie najwznioślejsze prawdy zawsze wydają się czymś paradoksalnym. Tak więc prawdziwą, czyli „realną” wolność człowieka zranionego przez grzech i osłabionego na duchu można znaleźć w prawdziwym, tzn. „realnym” posłuszeństwie Bogu, poprzez wyrzeczenie się samego siebie oraz ducha tego świata, poprzez

cierpienie w życiu doczesnym oraz pragnienie życia wiecznego".

Dalej mówił: „W doskonałej zgodności z II Soborem Watykańskim, to właśnie wolność osobistą założyciel Opus Dei przedstawia jako pierwsze dobro, które chrześcijanie powinni szanować i wspierać; tak, aby pierwszeństwo wolności nie było jedynie uznawane w wymiarze doktrynalnym, ale przeżywane w praktyce, również z szacunkiem wobec innych."

Jednak, jak stwierdza o. Fabro, „egzystencjalne pierwszeństwo wolności głoszonej z takim zaangażowaniem przez ks. Escrivę nie oznacza, że człowiek musi liczyć jedynie na własne siły, ale łączy się nierozdzielnie ze świadomością, iż do Chrystusa można dojść jedynie poprzez Krzyż i pod kierunkiem i z pomocą Najświętszej Dziewicy, Matki

Bożej, Matki Chrystusa i naszej
Matki."

Drugi tekst napisany przez o. Fabro, który chciałbym przywołać nosi tytuł *El temple de un Padre de la Iglesia* [Duch ojca Kościoła]. Jest to szeroko zakrojona analiza głównych tematów poruszanych w pismach założyciela Opus Dei, w oparciu o książki, jakie ukazały się do tamtej pory (1992). To szczegółowe studium doprowadziło o. Fabro do wniosku, że św.

Josemaria „łączy mistyczną intuicję z najbezpieczniejszą ortodoksją doktrynalną, prowadząc czytelnika, delikatnie ale stanowczo, drogą żarliwej kontemplacji i trzeźwego apostołstwa. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w naszych czasach te teksty stanowią niewyczerpalne źródło inspiracji dla nowej wizji Kościoła Bożego na świecie."

Powszechna sekularyzacja, jaką dostrzegamy w we czasach

współczesnych stanowi przeszkodę dla zbawczej obecności Kościoła w świecie. Rozważając myśl założyciela Opus Dei, o. Fabro powiedział, że „w osobie ks. Escrivy Kościół odpowiada na wyzwanie sekularyzacji w sposób najbardziej radykalny i skuteczny: nie wznosząc barykadę, za którą wierni mają się chronić ani nie poprzez niemądrą akceptację kultury wrogiej wierze, ale raczej potwierdzając wcielenie Słowa Bożego, które pomimo wszelkich trudności zawsze stanowi podstawę przemiany człowieka w Chrystusa, a poprzez ludzką pracę, przemiany całego stworzenia.”

Przenikliwość, z którą Cornelio Fabro ukazał główne aspekty duchowego przesłania św. Josemarii jest dowodem bystrości jego umysłu. Działalność filozoficzna o. Febro w jego własnym ujęciu rozwijała się w trzech kierunkach. W pierwszym rzędzie zajmował się interpretacją i

pogłębieniem myśli św. Tomasza z Akwinu, co doprowadziło do powstania, jak to nazywał, *tomizmu esencjalnego*, skupionego na ponownym odkryciu bytu jako aktu i związanego z nim pojęcia partycypacji. Drugi kierunek zainteresowań wyznaczały rozważania na gruncie filozofii nowoczesnej i współczesnej, co z kolei skłoniło go do wnikliwej analizy bliskiego związku pomiędzy ateizmem a filozofią immanencji. Trzecim kierunkiem była obrona stanowiska Kierkegaarda w sporze z Heglem, związana z obroną wolności osobistej oraz decyzji oddania się Absolutowi, tzn. Bogu.

Te trzy obszary zainteresowań były ukierunkowane na jeden cel i nie można ich traktować jedynie jako sprzeciwu wobec myśli modernistycznej. Śledząc intelektualny szlak Cornelio Fabro da się zauważyć jego ogromny wysiłek

mający na celu zachowanie tego wszystkiego, co w dorobku myśli modernistycznej można uznać za wartościowe w świetle realizmu chrześcijańskiego. Również tu da się dostrzec prawdziwą zgodność z intuicjami św. Josemarii, który pisał: „Dla ciebie, który pragniesz ukształtować w sobie mentalność katolicką, uniwersalną, przepisuję pewne jej charakterystyczne cechy: szerokość horyzontów i zgłębianie z zapalem niezmiennej żywotnej ortodoksji katolickiej; solidny i zdrowy — nie powierzchowny — zapal w dążeniu do odnowy fundamentalnych zasad myślenia tradycyjnego w filozofii i w interpretacji historii; baczne zwracanie uwagi na prądy w nauce i myśli współczesnej; pozytywna i otwarta postawa wobec aktualnych przemian w strukturach społecznych i w formach życia" (*Bruzda*, 428)

Jeśli chodzi o przenikliwość, z którą Cornelio Fabro ukazał główne aspekty duchowego przesłania św. Josemarii, należy pamiętać, że o. Febro, będąc filozofem, był także teologiem, nie tylko dzięki swojemu przygotowaniu do kapłaństwa oraz późniejszym studiom i publikacjom, ale również i przede wszystkim dlatego, że zawsze traktował swoje oddanie filozofii jako nierozzerwalnie związane z kapłaństwem: jako służbę Prawdzie, którą jest Jezus Chrystus. Kilka dni po 50 rocznicy otrzymania święceń kapłańskich, w liście z 25 kwietnia 1985 r. o. Febro napisał do mnie: „Boża Opatrzność i nieustanna opieka Matki Bożej zawsze mi pomagały, szczególnie w chwilach największego ryzyka i cierpienia. Widzę w tym znak łaski Bożej. *Cupio dissolvi et esse cum Christo* - Pragnę odejść [z tego świata] i być z Chrystusem (Flp 1,23). Oczekuję z pewnością, i powiedziałbym nawet z czystą radością, przyjścia „Tego,

który ma nadejść". 50 lat ciągłych
zmagań, w służbie prawdy, żyjąc z
ciągłą świadomością własnej
grzeszności, ale pełen ogromnej
wdzięczności za tak wzniosły cel i z
nadzieją, że nie będę zawiedziony".

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/pierwszenstwo-wolnosci/](https://opusdei.org/pl-pl/article/pierwszenstwo-wolnosci/)
(09-03-2026)